

Stanowisko Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP w sprawie dokumentu pt. "Chrzest - sakrament jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na progu Trzeciego Tysiąclecia"

Rada Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentem opracowanym przez Komisję do Spraw Dialogu pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski a Polską Radą Ekumeniczną (zwanym dalej: Dokumentem) poświęconym zagadnieniom chrztu, przedkłada oficjalne stanowisko Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP w tej sprawie.

Rada docenia wysiłek Komisji włożony w przygotowanie Dokumentu mającego otwierać nowy rozdział w stosunkach między Kościołami w Polsce w związku ze zbliżającym się nowym Millenium. Polscy baptyści pragną ze wszystkimi wyznawcami Jezusa Chrystusa radować się i wyrażać wdzięczność Bogu za dwa tysiące lat ery chrześcijańskiej i w duchu jedności z naśladowcami Pana wkroczyć w Trzecie Tysiąclecie. Wszystkie inicjatywy służące temu, o ile odbywają się w duchu posłuszeństwa Słowu Bożemu są godne uznania i poparcia, także ze strony baptystów.

Liczne są podstawy jedności pomiędzy szczerymi wyznawcami Zbawiciela. Wielce pożądane by było, gdyby pośród nich był i chrzest (ust. 4 Dokumentu), który według Nowego Testamentu jest jeden, tak jak jest tylko jeden Pan i jedna wiara, do wyznawania których jesteśmy wezwani przez słowo apostoelskie (Ef 4:5). Jednakowoż, zdaniem baptystów sprawą najwyższej wagi jest poszukiwanie naprzód zgody chrześcijan co do głębszej, bo konstytutywnej podstawy jedności, jaką jest duchowy, przemieniający czyn Boga w człowieku, dokonywany za sprawą ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Wspólne rozumienie tej prawdy otworzy i ułatwi drogę do wspólnego rozumienia roli Kościoła, w tym i ustanowień Pańskich (sakramentów), a pośród nich i chrztu.

Uznając podniesione w dokumencie prawdy mówiące o Bożym ustanowieniu chrztu i nakazie Pańskim, by go udzielać (ust. 1) przy użyciu wody w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz utożsamiając się ze stwierdzeniem, iż Duch Święty działa w życiu ludzi przed chrztem, w czasie chrztu i po chrzcie (ust. 3), baptyści nie znajdują podstaw w Piśmie Świętym, które jest dla nich najwyższą normą wiary i życia, by za Dokumentem powiedzieć, że chrzest posiada walory sprawcze określone w ust. 2 i 4.

Naszym zdaniem to nie chrzest w wodzie wciela w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, wprowadza w Nowe Przymierze, jest wyjściem z niewoli, pierwotnie jednoczy ochrzczonego z Chrystusem i Jego ludem (Kościołem), daje uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, obmywa z grzechu, oświeca, jest nowonarodzeniem, przyobleczeniem w Chrystusa, odnowieniem przez Ducha i wyzwoleniem. Te wielkie dzieła dzieją się za sprawą niewidzialnego działania Słowa i Ducha w wierzącym, które dokonuje się nie z woli człowieka a z woli Boga (J 1:12-13) i to niezależnie od jakiegokolwiek czynu z naszej strony i Kościoła, w tym także niezależnie od chrztu (Ga 3:5). Trójjedyny Bóg, "który chce, aby

wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2:4) zanurza ufnie wierzącego w Chrystusie, a co zatem idzie, w Jego śmierć, wiąże go z Nim, usprawiedliwia (Rz 3:21nn), odpuszcza grzech i wprowadza do nowego życia (Rz 6:2-14; Kol 1:13-14), czyni dzieckiem Bożym (Rz 8:14-17), jednoczy z Kościołem czyli wspólnotą odrodzonych ludzi wszechczasów. Dokonuje to sam suwerenny czyn Boga, który może, choć nie musi, posługiwać się w tym procesie Kościołem, jego sługami i obrzędami. W odpowiedzi na Dokument trzeba zwłaszcza podkreślić w świetle danych nowotestamentowych - tak opisów sprawowania chrztu, jak i nauki na jego temat - jest jasne, że opisywane dzieła Boże w człowieku mają miejsce nie w następstwie chrztu, za jego sprawą, lecz jako warunek chrztu, rzeczywistość go poprzedzająca i warunkująca (Dz 2:38; Dz 8; Dz 9; Dz 10:47-48; Dz 16:31-33). Metaforyczny język Nowego Testamentu użyty do opisu wielkiej rzeczywistości duchowej przemiany - odrodzenia chrześcijanina, nawiązujący zresztą niekiedy i do praktykowanego przecież w Kościele apostoelskim chrztu (zanurzenia), nie może być brany literalnie (np. obmycie przez Słowo, przyobleczenie w Chrystusa) i nie można zeń wywodzić zbyt daleko idących wniosków powodujących przypisywanie chrztowi cech i skutków, których Słowo Boże z nim nie wiąże.

Chrzest według nauki biblijnej, której baptyści chcą się wiernie trzymać, jest ustanowieniem Pańskim, mającym na celu wyrażać doświadczenie przez indywidualnego wyznawcy Pana, Bożego cudu przemiany grzesznika w człowieka odrodzonego czyli chrześcijanina. Ma to być akt następczy w stosunku do tej przemiany jako jej świadectwo, publiczne wyznanie, potwierdzenie, znak, skierowana do Boga przez chrzczonego prośba o dobre sumienie (1 P 3:21). Sam akt chrztu nie posiada bezpośrednich walorów sprawczych nowego życia - sprawcą jest suwerenny Bóg, zaś chrzest ma stanowić symboliczną i zewnętrzną manifestację tego, co realnie i wewnętrznie dokonało się w jestestwie osoby odrodzonej przez Słowo i Ducha (J 3:5 por. Ef 5:26 i Tt 3:5). Inaczej mówiąc chrzest traci swój walor, gdy poddawana jest mu osoba, która nie stała się wcześniej uczestnikiem nowego życia. W stosunku do niej chrzest nie może spełnić swojej funkcji - nie ma on bowiem o czym zaświadczyć, co potwierdzić i co manifestować. Chrzest jest przeto obrzędem dla chrześcijan - ludzi odrodzonych i co za tym idzie nie może być uznawany za warunek życia wiecznego (por. Mk 16:16; Łk 23:43) - warunkiem takim nie jest bowiem w świetle Pisma Świętego nic prócz ufnej i konsekwentnej, owocującej dobrym życiem, wiary w Chrystusa (Ef 2:8-10; Ga 2:16; por. Jk 2:17).

Baptyści nie znajdują podstaw w Piśmie Świętym, by zgodzić się z przyjętym w Dokumencie założeniem, iż chrzest może być udzielany każdej bez różnicy osobie. Wychodząc od nowotestamentowej zasady zbawienia z łaski przez wiarę (np. Ef 2:8), z naciskiem podkreślamy i głosimy, że chrztu można udzielać tylko i wyłącznie osobom świadomie, własnowolnie i ufnie wierzącym Panu. Tylko takie osoby przychodziły w okresie objętym Nowym Testamentem do chrztu - dotyczy to także przypadków tzw. chrztów całych domów (stosowne teksty biblijne dowodzą, iż wszyscy wówczas ochrzczeni świadomie "weselili się, że uwierzyli w Boga" - Dz 16:34, "słuchali, uwierzyli i przyjmowali chrzest" - Dz 18:8). Udzielanie chrztu osobom, które nie wierzą bo nie chcą lub nie są w stanie przyjąć tej postawy (jak w przypadku niemowląt), jest naszym zdaniem niedopuszczalnym naruszeniem ustanowienia Pańskiego. Do chrztu wolno zatem dopuścić tylko i wyłącznie ludzi, którzy uwierzyli (Mk 16:16). A zatem chrzest bez osobistej wiary jest zwykłym, nie posiadającym zbawczego charakteru, obrzędem.

Baptyści doceniają fakt, że spośród dopuszczanych przez Dokument form udzielania chrztu wskazano zanurzenie w wodzie, nie mogą jednak uznać innych sposobów sprawowania tego ustanowienia jako niezgodnych z nowotestamentową praktyką, ustaloną przez Pana i Jego apostołów. Tylko pełne zanurzenie w wodzie czyni zadość symbolice tego obrzędu i jest jego znakiem. Optymalnie ilustruje podstawowy przekaz ustanowienia chrztu: zanurzenie wierzącego w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa oraz w Niego samego. Dane nowotestamentowe dopuszczają tylko taki sposób praktykowania tego ustanowienia. Z Biblii dowiadujemy się, że chrzczono tam, gdzie "było dużo wody" (J 3:23), stąd, żeby go udzielić trzeba było "zejść do wody" (Dz 8:38), a po chrzcie Jezus "wyszedł z wody" (Mk 1:10).

Baptyści wierzą, iż z woli Pana, który jest twórcą obu ewangelicznych ustanowień (sakramentów), Biblia wyraźnie określa podstawowe cechy chrztu i Wieczerzy Pańskiej. Tak jak Wieczerza jest prawdziwą Wieczerzą tylko wtedy, gdy jest sprawowana pod dwiema postaciami i udzielana osobom doń duchowo przygotowanym, tak też chrzest jest chrztem nowotestamentowym tylko wtedy, gdy udzielany jest 1) właściwej osobie, 2) we właściwej formie, i 3) przy właściwym rozumieniu jego skutków. Biblijne kryteria spełnia wyłącznie chrzest udzielany przez całkowite zanurzenie w wodzie, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego osobie szczerze wierzącej w Jezusa Chrystusa, pokutującej ze swoich grzechów i pragnącej żyć nowym życiem na znak uprzedniego wejścia na tę drogę. Tylko taki chrzest jest "jednym chrztem", o którym mówi nauka apostołowa. Właściwe zrozumienie istoty Kościoła oraz powaga tego ustanowienia Pańskiego wymagają, by go wiernie przestrzegać we wszystkich jego aspektach.

Potwierdzając swą wolę dalszego zacieśniania wspólnoty z innymi szczerymi wyznawcami Chrystusa, Rada Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP z żalem musi stwierdzić, iż obecny stan uzgodnień w sprawie chrztu wyrażony w Dokumencie, ze względu na zarysowane powyżej wymogi Słowa Bożego, nie może być uznany przez nasz Kościół, w związku z czym nie może on stać się sygnatariuszem przedmiotowego Dokumentu.

Rada Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP